

Shein – jak tania odzież napędza niełudzkie warunki pracy

29 maja 2024

17 maja w warszawskiej Galerii Młociny otwarto tymczasowy sklep stacjonarny marki Shein. Otwarcie przyciągnęło tłumy, jednak niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jak szkodliwe dla nich, dla środowiska i świata są zakupy produktów „szybkiej mody” (ang. fast fashion).



Produkty „szybkiej mody” zaczęły zdobywać popularność w latach 1990. Jest to model biznesowy korporacji zajmujących się odzieżą, polegający na kopiowaniu najnowszych trendów z wybiegów i projektów modowych. Takie projekty są następnie masowo produkowane po niskich kosztach i rozsyłane do sklepów detalicznych. Często nawet to nie jest konieczne, ponieważ współcześnie możemy zamawiać takie produkty przez internet.

Pod koniec XX wieku produkty te zyskały na popularności nie tylko ze względu na kopiowanie najsławniejszych projektantów mody i niską cenę, ale także ze względu na prosty i tani sposób produkcji. Rosnąca popularność nowych tkanin, takich jak poliester i nylon, oraz wydajniejsze łańcuchy dostaw umożliwiły szybkie reagowanie na rynek i produkowanie w krótkim czasie produktów, które skradły serca konsumentów z niewielkim portfelem. Wszystko to jest jeszcze prostsze, gdy weźmiemy pod uwagę niskie koszty pracy w fabrykach – ponieważ głównym elementem „szybkiej mody” jest opieranie się na taniej sile roboczej w azjatyckim przemyśle odzieżowym.

Czym jest Shein?

Shein jest jednym z największych serwisów e-commerce poświęconych „szybkiej modzie” w Chinach. To właśnie w tym kraju często dochodzi do produkcji tego typu ubrań. W ostatnich latach przychody korporacji rosły, a w 2022 roku firmę wyceniano na 100 miliardów dolarów. Firma, założona w Nanjing w Chinach przez Chrisa Xu w 2008 roku, podbiła cały świat, wysyłając produkty do 220 krajów na wszystkich kontynentach.

Kiedy otwierano sklep stacjonarny SHEIN w Galerii Młociny, główną grupą zainteresowanych były kobiety, dla których kupno taniej mody stanowi interesującą okazję. Niewiele osób zdaje sobie jednak sprawę, w jakich warunkach produkowana jest ta odzież. W raporcie opublikowanym w listopadzie 2021 roku przez organizację Public Eye możemy dowiedzieć się o rzeczywistych warunkach pracy w Sheinie.

Warunki pracy

W raporcie pracownicy stwierdzili, że pracują ponad 75 godzin tygodniowo na trzy zmiany dziennie, często mając tylko jeden dzień wolny w miesiącu. To oczywiste naruszenie przepisów prawa pracy w Chinach.

Zgodnie z chińskim prawem pracy tydzień pracy może obejmować maksymalnie 40 godzin, nadgodziny nie mogą przekraczać 36 godzin w miesiącu, a pracownicy muszą mieć co najmniej jeden dzień wolny w tygodniu. Typowy dzień pracy kończy się o godzinie 22:30. Pracownicy w raporcie stwierdzili, że płaci im się za sztukę odzieży – im bardziej skomplikowany przedmiot, tym wyższe wynagrodzenie. Pracownicy nie otrzymują wynagrodzenia, kiedy stwierdza się, że produkt, który zrobili, jest niskiej jakości.

Jeden z pracowników stwierdził, że w najlepszym miesiącu może

liczyć na 10 000 juanów, czyli około 5500 złotych na rękę. W gorszych miesiącach może to być już tylko 1/3 tej kwoty. Dodał, że nie ma żadnych dodatków za nadgodziny, a większość pracowników nie pracuje na umowę o pracę i nie ma odprowadzanych składek na ubezpieczenie zdrowotne. Pracownicy najczęściej pracują na dwóch etatach, aby uzyskać taką pensję – co wiąże się oczywiście z większą ilością godzin pracy.



W wielu fabrykach, w których produkowane są ubrania Sheina, nie są zachowane normy bezpieczeństwa. Worki blokują korytarze i klatki schodowe, zakłady produkcyjne są ciasne, nie ma żadnych wyjść awaryjnych, a okna na piętrach są zakratowane. Badaczka organizacji podsumowuje te warunki: „Nie chcę myśleć, co by było, gdyby wybuchł tam pożar”.

Cała branża „szybkiej mody” opiera się na niskich płacach i kiepskich warunkach pracy, z tym spotkamy się nie tylko w Chinach, ale też innych krajach azjatyckich np. w Indiach czy Bangladeszu.

Szkodliwość dla środowiska

Ubrania produkowane w modelu „szybkiej mody” są tanie, ale często niskiej jakości. Istnieje wiele dowodów na to, że produkty prezentowane w sklepach internetowych nie odzwierciedlają rzeczywistego wyglądu i jakości towarów dostarczanych konsumentom.

Te produkty mają być modne, a nie użytkowe – dlatego nie można oczekiwać ich długowieczności. Są one przeznaczone na krótki czas użytkowania, na przykład na imprezę lub spotkanie z przyjaciółmi. Szybkie niszczenie się takiej odzieży oznacza, że prędyj skończy ona na śmietniku niż w szafie konsumenta, co przyczynia się do globalnego wzrostu ilości odpadów tekstylnych.

Każdego roku branża „szybkiej mody” generuje 92 miliony ton odpadów tekstylnych. Problemy nie kończą się jednak na odpadach – produkcja tych ubrań zużywa także 79 bilionów litrów wody, wykorzystuje toksyczne chemikalia i emituje 1,7 miliarda ton CO₂. Takie wnioski przedstawia zbiorowa publikacja naukowa Kirsi Niinimäkiego z 2020 roku zatytułowana „The Environmental Price of Fast Fashion”.



Problem z mikroplastikiem

Niezależnie od tego, jaki typ ubrania preferujesz, prawdopodobnie zawiera ono produkty petrochemiczne. Większość stosowanych obecnie włókien wytwarzana jest z polimerów na bazie ropy naftowej – są to tworzywa sztuczne, takie jak poliester, nylon, akryl, a nawet skóra wegańska. To najczęściej używane włókna w odzieży.

Plastikowe mikrowłókna uwalniają się podczas noszenia i prania, trafiając do wody i powietrza. W rezultacie mikroplastik znajduje się praktycznie we wszystkim, co jemy i pijemy, a także w powietrzu, którym oddychamy. Nic nie jest dzisiaj wolne od zanieczyszczeń mikroplastikiem. Najnowsze badania z 2021 roku przeprowadzone przez Uniwersytet w Groningen w Holandii wykazały, że włókna odzieżowe, takie jak poliester i nylon, utrudniają regenerację i rozwój naszych

płuc.

Co możesz zrobić?

Prawdopodobnie nie unikniesz całkowicie kupna produktów zawierających poliestr, ponieważ jest to najpopularniejszy składnik odzieży na świecie. Możesz jednak zmniejszyć jego ilość w swojej garderobie. Sprawdzaj etykiety przy zakupie i wybieraj ubrania, w których poliestr występuje w mniejszych proporcjach.

Kupowanie używanych ubrań to doskonały sposób na zmniejszenie swojego śladu ekologicznego. Często są one równie dobrej jakości co nowe, a w sklepach z odzieżą używaną można znaleźć drogie i luksusowe marki za ułamek ceny. Pamiętaj o higienie – przed noszeniem używanego ubrania warto je odpowiednio wyprać zgodnie z zaleceniami na metce.

Jeśli masz ubrania, których już nie nosisz, zamiast wyrzucać je, udostępniij je sklepom z odzieżą używaną lub sprzedaj online. Dzięki temu wszystkiemu nie tylko pomagasz środowisku, ale także przyczyniasz się do walki z niewolniczą pracą w fabrykach.

Każdy z nas może zrobić coś, aby zmniejszyć negatywny wpływ „szybkiej mody” na środowisko i zdrowie. Wybierając bardziej świadomie, wspierając zrównoważone praktyki i ograniczając zakupy nowych, tanich ubrań, możemy razem przeciwdziałać szkodliwym skutkom tej branży. To małe kroki, ale ich suma może prowadzić do wielkich zmian.

Autorstwo: Piotr Bednarski

Zdjęcie: [DMCGN](#) (CC BY 4.0)

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)